

Min. Beck w Paryżu i Genewie

Wizyta min. Becka w Paryżu w dniach 8 i 9 bm. miała charakter pół oficjalny. Min. Beck przybył do stolicy Francji na zaproszenie min. Delbosa celem zwiedzenia wystawy paryskiej. Rząd francuski uznał jednak za stosowne do odwiedzin tych zastępować protokół oficjalny i zarazem umożliwić polskiemu ministrowi spr. zagranicznych odbycie interesujących rozmów nie tylko z min. Delbossem, ale i z szeregiem pozostałych członków rządu z premierem Chautemps na czele. Rozmowy takie między ministrami statusu są zawsze cenne. Tym razem przy dokonywaniu ogólnego przeglądu sytuacji międzynarodowej i swobodnej wymianie poglądów na interesujące oba kraje zagadnienia, przedstawiciele Francji i min. Beck mieli sposobność stwierdzić, że współpraca polsko-francuska rozwija się obecnie w sposób właściwy i że stosunek polsko-francuski jest dogmatem dla Polski jak i dla Francji, nie zależnie od tego, kto stoi na czele rządu.

Na marginesie wizyty min. Becka w Paryżu podkreślić jeszcze trzeba serdeczny ton i trafność komentarzy prasy francuskiej, która tym razem na ogół bardzo szczęśliwie charakteryzowała politykę polską, drogi, po których ona kroczy, i metody, którymi się posługuje dla zapewnienia pokoju i trwałej pozycji państwa polskiego. Wykazała też prasa francuska właściwe zrozumienie roli Polski dla ogólnej stabilizacji stosunków w Europie, roli, która nam przysługuje z tytułu naszego położenia geopolitycznego i siły, jakie reprezentujemy. Jest to niewątpliwie dowodem rozporozumienia polityki polskiej, którego brak odbijał się w latach poprzednich ujemnie na atmosferze stosunków

polsko-francuskich. Po dwudniowym pobycie min. Beck wyjechał do Genewy.

Ze spraw, które były już przedmiotem dyskusji obecnej sesji Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów, interesuje Polskę najbardziej sprawa Palestyny. Interesuje nas nie jako jedno z zagadnień Bliskiego Wschodu, lecz przede wszystkim — jak to twierdzi min. Beck w swej deklaracji, w dniu 14 bm. na posiedzeniu Rady L. N. — pod kątem widzenia zdolności absorpcyjnej tak lub inaczej zorganizowanej Palestyny. Deklaracja min. Becka miała właśnie na celu podkreślenie tego szczególnego zainteresowania Polski Palestyną, która winna wchłonąć znaczną część nadmiaru ludności żydowskiej w Polsce.

Deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych przypominała również, że już przed rokiem Polska podkreśliła w Genewie konieczność podjęcia rozwiązania problemów populacyjno-emigracyjnych, a w ich dziedzinie problemu emigracji ludności żydowskiej z Polski. Palestyna nie jest dla nas wyłącznym terenem, na który winni emigrować żydzi, lecz rząd polski zdaje sobie sprawę, że ze względu na szczególne przywiązanie żydów do Palestyny i na poczynione tam już w tym kierunku doświadczenia jest to obecnie teren najważniejszy choć nie jedyny. Deklaracja polska podkreśla też konieczność szybkiego rozstrzygnięcia sprawy Palestyny, „gdyż atmosfera niepewności, panująca

ca wśród ludności żydowskiej, utrudnia racjonalną politykę wobec problemu emigracji żydowskiej“.

Wreszcie w osobnym krótkim oświadczeniu i odczas wyboru komitetu trzech dla sprawy Palestyny, który został ukonstytuowany w składzie: Antonescu (Rumunia), Sandler (Szwecja) i Munters (Lotwa), min. Beck zastrzegł się, że komitet ten ma tylko zadanie proceduralne (opracowanie rezolucji oddającej W. Brytanię opracowanie projektu nowego podziału Palestyny), gdyby natomiast miało powołać do życia komitet dla rozpatrzenia merytorycznej strony zagadnienia, to w skład jego musiałby wchodzić także przedstawiciel Polski. Powyższe krótkie oświadczenie zostało przez Radę Ligi Narodów przyjęte do wiadomości.

Wstępna dyskusja nad sprawą Palestyny została już w Genewie wyzerpana. Rada przyjmie jeszcze tylko rezolucję, a dyskusja nad merytoryczną stroną projektu, który ma opracować rząd brytyjski, odbędzie się prawdopodobnie na następnej sesji. Wówczas też będzie miała Polska sposobność do zajęcia stanowiska, jakiego uzna za właściwe z interesującego nas punktu widzenia, t. zn. „absorbcyjnej zdolności Palestyny“.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS. W. MAKOJNIK
PROJEKTY WNĘŻ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m 15. tel. 23-77

Wielkie manewry francuskie



Moment powitania przez francuskiego ministra wojny Daladier przedstawicieli armii polskiej na manewrach francuskich gen. dyw. Norwid-Neugebauera w czasie manewrów w Alençon. Obok min. Daladier na prawo generalissimus armii francuskiej gen. Gamelin, zaś na prawo całej grupy angielski minister wojny Horé Belisha.

Niemcy dążą do wynarodowienia ludności polskiej w Warmii i Mazurach

OLSZTYN (Pat). Władze niemieckie w dalszym ciągu odmawiają paszportów zagranicznych rodzinom polskim, zamieszkałym na terenie Warmii i Mazur, pozbawiając w ten sposób rodziny polskie wszelkiego kontaktu z krewnymi, zamieszkałymi w Polsce. Prośby o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Polski załatwia się odmownie z uwagą „wyjazd niepożądany“.

W tych dniach cofnięto pewnego gospodarza polskiego, udającego się do syna swego w Gdańsku z kontroli granicznej w Malborku, mimo, że szczegółowa rewizja osobista w poszukiwaniu dewiz nie wydała żadnego rezultatu. Gospodarz odwiedzić chciał dziecko swe do polskiego gimnazjum w Gdańsku.

Jazd za granicę. Ze spisu wynika jasno, że trudności te stosuje się wyłącznie do osób narodowości polskiej.

Także rewizje bibliotek polskich i poszukiwania „niebezpiecznych książek“ trwają dalej. Ostatnio policja zakwestionowała nawet książkę p. t. „Bój o Warszawę“.

Szykany te wywołują wśród ludności polskiej zrozumiałe zaniepokojenie.

Przygotowywali porażkę czerwonej armii

Proces wrogów ludu według ustalonego szablonu

MOSKWA (Pat). W Kaluszkino w kraju Azowsko-Czarnomorskim rozpoczął się proces kontrewolucyjnej organizacji dywersyjnej, która prowadziła akcję szkodniczą w kolchozach, dokonywała aktów terrorystycznych i przygotowywała porażkę czerwonej armii na wypadek wojny. Na ławie oskarżonych zasiadli: sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, przewodniczący rejonowego komitetu wy-

konawczego, kierownik rejonowego wydziału rolnego, kierownik polityczny stacji maszynowo-tractorowej i inni, ogółem 7 osób.

Jednocześnie z procesem zorganizowano wiece chłopskie, na których uchwalano rezolucje, domagające się kary śmierci dla podsądnych. Wkrótce ma odbyć się w Kaluszkino jeszcze jeden podobny proces.

Zwolnienie aresztowanych chłopów

42 przywódców nadął w więzieniu

Władze śledcze w Tarnowie wypuściły na wolność większość aresztowanych w związku z ostatnimi wypadkami w Małopolsce, chłopów. Wreszcie przebywa jeszcze 42 przywódców Str. Ludowego. Ostatnio ba-

wił w Tarnowie przez kilka dni specjalny prokurator z Warszawy, który interesował się rezultatami dotychczasowego dochodzenia. Prokurator z Warszawy opuścił już Tarnów.

Słynna ze swej dobroci
CZEKOLADA WEDLA
jest równocześnie cenna odżywka, gdyż łączy pożywe KAKAO z wzmacniającym nerwy cukrem

Nowy ilustrowany
KATALOG
na rok 1937/38
zawierający 64 str. druku wysyła na żądanie bezpłatnie firma
Bronisław Galczyński i Jan Ślaski
właściciel: Jan Ślaski
Biuro sprzedaży: Piaseczno k/Warszawy, telefon 8
Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, róże, byliny.
Aparaty do opryskiwania i opylania.
Środki chemiczne do zwalczania szkodników roślin.

Kronika tygodniowa

O kongresach, o bładzie i o prawdzie

Niedawno zakończyły swe obrady kongresy istot uświadczonych. Każdy do myśli się w tym miejscu, że chodzi o abstynentów. Ze wszystkich błąd i snobizmów w jakie obfituje życie po wojenne kongreso - błąd gra pierwszą skrzypce. Kongresy pokoju omawiają nie w czeluściach tanków, kongresy abstynentów w krajach najbardziej pijackich pod słońcem, kongresy piękności urządzone przez handlarzy żywym towarem — oto signum temporis.

kowało, ani po obradach, ani przed obradami. Surowiec był na miejscu. Niepokoilł mnie tylko los abstynentów Finlandczyków, którzy udali się na rowerach z Zengale na kongres. Czy nie pobito ich gdzie na drodze na jakimś pijanym kiermaszu?

Na kanwie tedy kongresu trza utkać kanwę kroniki na temat nie humorystyczny, bo nie kongresowy, ale tragiczny. Tragiczną jest bowiem walka z alkoholizmem nie tylko w Polsce.

Nie występuję bynajmniej przeciwko znaczeniu kongresowi, który mógłby być przez Conrada nazwany „Kongresem o wielkich złudzeniach“. Owszem, trudno nie przyznać, że był to właściwy kongres na właściwym miejscu. Materiału do studiów nad alkoholizmem społeczeństwa nie bra-

Kampanię z szynkarzami przeegrał nawet połączony Stany Zjednoczone. W Finlandii władze celne musiały toczyć regularne bitwy morskie z przemytnikami alkoholu, wyposażonymi w mitraliezy i karabiny maszynowe. Zwycięską walkę z alkoholizmem w Polsce może i powinno przede-

wszystkim służyć prawodawstwo państwowe. W rękach Monopoli Spirytusowego jest nie tylko rozszerzenie konsumpcji alkoholu ale i jej zwiększenie.

Na całym świecie życie noce koncentruje się w kawiarniach przy kawie i piwie. Restauracje służą po to, ażeby w nich jeść, a nie po to żeby w nich siedzieć do rana.

W Polsce królem nocy jest szynk. Obżeraniem się mięsem i alkoholem odbywa się uczczenie przy akompaniamencie ut skłaniać do alkoholizmu: kraju i degeneracji rasy. Jeżeli badamy do tego półnagie dziewczęta, do zawodowego obowiązku których (na razie) należy picie alkoholu, obraz lozum w którym się odbywał „Kongres Abstynentów“ staje się, aż nadto... raczej nie - abstynentki.

Nie chcę bynajmniej utrzymywać po doświadczeniach amerykańsko - finlandzkich, że możliwa jest całkowita likwidacja tej uniwersalnej klęski ludzkości. Niewątpliwie jednak możliwe jest jej znaczne ograniczenie. I może właśnie dlatego, że z jednej strony mamy brak charakteru, a z drugiej nadmiar doktrynerstwa, sprawa istotnej walki z alkoholizmem nie postawa się w Polsce naprzód.

Istotną przyczyną alkoholizmu w Polsce jest niewątpliwie oprócz panowania szynku, taniość wódki w porównaniu do drożyzny piwa i win lekkich.

Dzięki temu Czesi, Niemcy, Francuzi, Włosi itd, którzy piją znacznie więcej od Polaków, upijają się jednak znacznie mniej. Brak lekkiego trunku powszechnej konsumpcji, używanie mocnych wódek i nalewek — oto niewątpliwie przyczyna główna.

Oprócz tego istnieje szereg przyczyn ubocznych. Życie nasze zawiera szereg niekonsekwencji. Z jednej strony propaganda harcerska, a drugiej dopuszczanie reklam i piosenek, jawnie apoteozujących alkoholizm. Pogadanki abstynenckie w Radio i tolerowanie pijaństwa w kasynach cywilnych i niecywilnych. Przesadna surowość w świetlicach niedopuszczająca nawet piwa i win lekkich i brak walki z przemytnikami eteru, których każdy przeciętny sąd chiński skazałby po prostu na śmierć, jak to niejednokrotnie czynił ze sprzedawcami opium.

Życie noce nie da się usunąć z życia Ludzkości, ale to życie może nabrać cech miłych i przywoitych. Nie potrzeba tylko wpadać w przesa-

de, do której tak skłonna jest Polska. Wcześniej zamykanie restauracji i późniejsze kawiarni. Surowa kontrola nad opróżnianiem lokalu, t. j. po prostu surowsza kontrola bylejakich młodzieży harcerskiej nad wykolejeniami epoki wojennej — oto program istotny, nie teoretycznej akcji pro-abstynenckiej w kraju.

Przydałby się również i jakiś komisarz w samym Monopolu Spirytusowym. Monopol ten nie może być uważany za zwykłe przedsiębiorstwo państwowe. Każde inne ma nie tylko prawo, ale i obowiązek do nieograniczonego rozszerzania swojej działalności. M. S. — nie.

Może być jedynie tolerowany, aż do czasu całkowitego pochłonięcia produkcji alkoholu przez „cele techniczne“.

Poruszyliśmy tu momenty przeważnie negatywne. Jeżeli chodzi o środki pozytywne to na pierwszym planie należy umieścić mieszkanie robotnicze. W warunkach życia robotniczego szynk jest najszybszą formą ucieczki z niestankania — nory. Likwidacja przymusowa suteryn teraz, kiedy głód mieszkaniowy jest pośpiesznie likwidowany, byłaby

